

Drodzy Rodzice, Kochane Kotki!

Nałożony lock down ponownie zmusza nas do nauczania zdalnego, dlatego codziennie na stronie Przedszkola, będą pojawiać się propozycje zabaw i pomysły na organizację zajęć z dziećmi w domu.

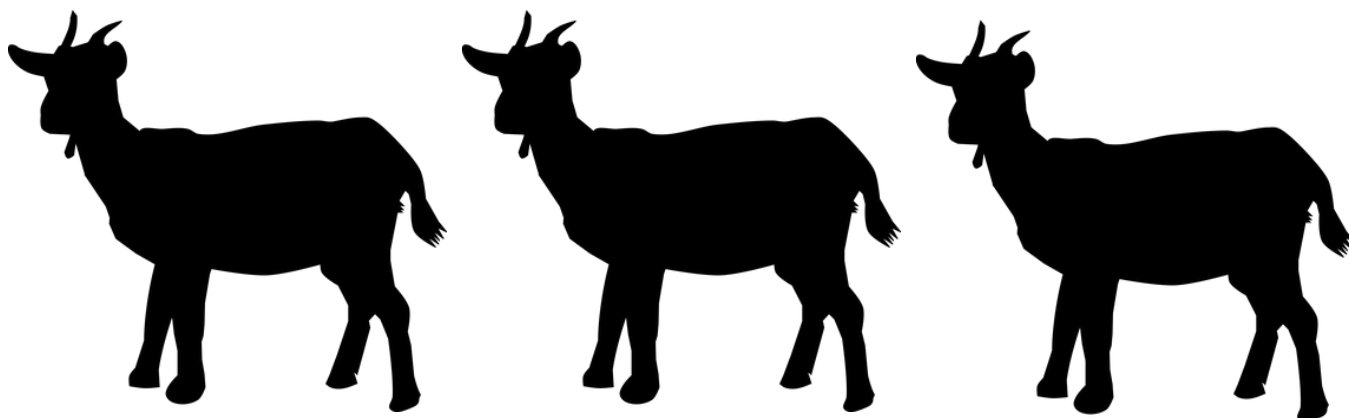
Mamy nadzieję, że sytuacja szybko się uspokoi i lada moment ponownie spotkamy się w przedszkolu. Kotki będzie nam bardzo miło, jeśli zachowacie wykonane przez siebie prace i przyniesiecie je do przedszkola, byśmy mogły je obejrzeć .

Pozdrawiamy Was ciepłutko

Ciocia Ania i Ciocia Kasia

29.03.2021 – TEMAT DNIA: Grześ polubił wieś

1. „Skaczące kózki” – ćwiczenie powiększające pojemność płuc
Rodzic rozkłada na stoliku sylwety kóz. Dziecko klęczy przed stolikiem, tak by mieć usta na wysokości blatu. Dmucha na sylwety (wdech i wydech ustami). Stara się ich jednak nie zrzucić ze stołu, tylko przesuwac po blacie.



2. Opowiadanie „Krysia Kuna i kogut dla Kiciusia” Maciejki Mazan – rodzic zaprasza dziecko do uważnego słuchania opowiadania i głośno odczytuje jego treść opowiadania

Krysia Kuna i kogut dla Kiciusia

Maciejka Mazan

Tego dnia przedszkolaki czekała niespodzianka. Przed przedszkolem stał zaparkowany auto bus. Kiciuś, który codziennie przychodził do przedszkola z zamkniętymi oczami, natychmiast się obudził.

– Jedziemy zobaczyć krowy? – spytał.

– I nie tylko – powiedziała tajemniczo pani.

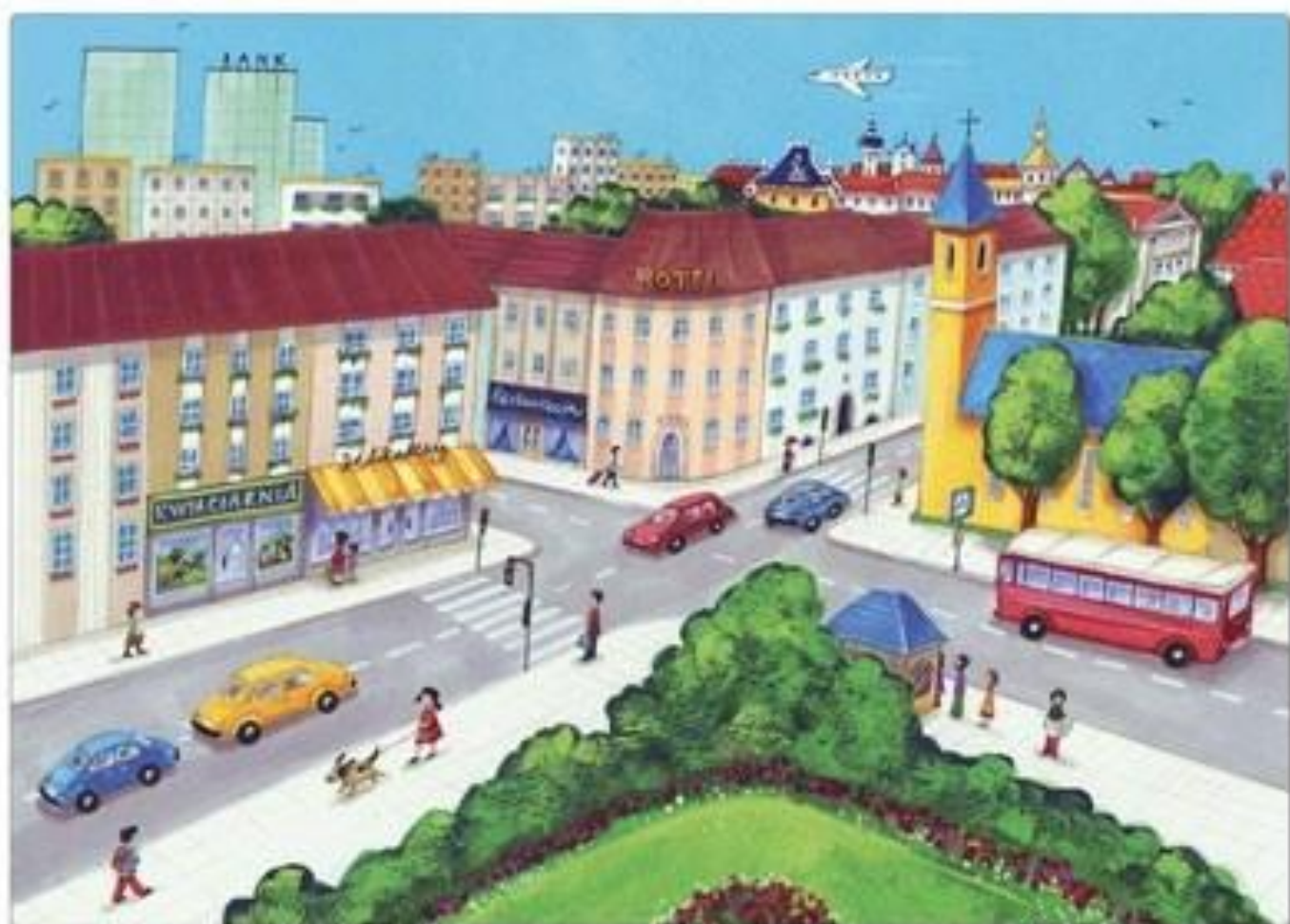
Chyba mówiła coś jeszcze, ale Kiciuś nie słuchał, tylko od razu wskoczył do autobusu. Nawet nie pożegnał się z tatą!

- Muszę jeszcze raz obejrzeć tę wyrzutnię mleka – wyjaśnił Krysi Kunie, która usiadła obok niego.
 - Natychmiast jak dorosnę, kupię sobie krowę.
 - O, to jeszcze trochę poczekaasz, Kiciusiu – odezwała się pani, która go usłyszała.
 - Niezbyt długo. Zaraz jak pójdę do pierwszej klasy – odparł Kiciuś. – Chyba już bardziej dorosłym być nie można?
- Wkrótce autobus się zatrzymał. Kiciuś wysiadł i rozejrzył się podejrzliwie.
- Wracamy do środka! – krzyknął do przedszkolaków. – To nie to miejsce, w którym były krowy!
 - Kiciusiu, krowy są także tutaj – zapewniła pani.
- Kiciuś zrobił wielkie oczy.
- Serio? Krowy są w więcej niż jednym miejscu? – spytał i usiadł z wrażenia.
- Ale zaraz musiał wstać, bo pani ruszyła z nimi piaszczystą drogą, po której obu stronach były pola: z jednej strony na polu rośnie zboże, a z drugiej – jakieś zielone listeczki.
- Ale pachnie – odezwała się Trusia Kapuścińska.
 - To pole kapusty – wyjaśniła pani.
- Trusia spojrzała na nią nieufnie.
- Przecież kapusta jest wielka, większa od mojej głowy!
 - Bo to jeszcze bardzo młoda kapusta – odparła pani. – Można powiedzieć, że na tym polu jest takie kapuściane przedszkole.

Okazało się, że na wsi jest inaczej niż w mieście: powietrze pachnie, jest mniej hałasu, a więcej śpiewu ptaków i nigdzie nie było widać wieżowców, tylko jeden mały domek ogrodzony płotem. A przy furtce w płocie stała miła pani, która zaprosiła przedszkolaki do zwiedzania prawdziwego wiejskiego gospodarstwa.

- Ale ten ptak głośno krzyczy – odezwała się Krysia Kuna.
 - Bo to kogut i nie krzyczy, tylko pieje – wyjaśniła pani z gospodarstwa. – To taki żywy bu dzik, który odzywa się już o świcie!
 - A gdzie są krowy? – chciał wiedzieć Kiciuś.
 - Interesujesz się krowami? – zdziwiła się pani.
 - Bardzo! – zawołał Kiciuś. – Zamierzam być krowim posiadaczem! Na razie chciałem mieć jedną krowę, bo więcej nie zmieści się na balkonie. Ale tata się nie zgodził, chociaż obiecałem, że będę ją codziennie wyprowadzał na spacer...
- To była bardzo ciekawa wycieczka i kiedy przyszedł czas, żeby opuścić gospodarstwo, Krysia Kuna podeszła do pani, trzymając pod pachą koguta.
- Chciałabym go kupić – oznajmiła. – Żeby pomóc Kiciusiowi. On się nigdy nie może obudzić na czas, a z tym kogutem będzie mu o wiele łatwiej. No, i kogut też jest ze wsi, więc to prawie krowa, prawda?

Rodzic prowadzi rozmowę w oparciu o tekst, (możecie wykorzystać też ilustrację poniżej), zadaje pytania dotyczące treści, naprowadzając dziecko na wyciągnięcie wniosków, że miasto i wieś różnią się od siebie (prosi o podanie różnic), ale te różnice są wartościowe (ważne, istotne, potrzebne). Każde z tych miejsc ma swoje typowe cechy, co sprawia, że niektórzy ludzie wolą mieszkać i pracować w mieście, inni na wsi. Rodzic dopytuje, jakie mogą być według dzieci powody takich wyborów (co jest według nich ładniejsze, wygodniejsze do życia na wsi, a co – w mieście). Dopytuje dziecko, czy miejsce zamieszkania wiąże się z tym, że ktoś charakteryzuje się pewnymi cechami (wiedza, mądrość, dobro itp.) czy są to cechy niezależne od miejsca.



3. **„Turniej wiedzy o wsi”** – dzielenie się zdobytą wiedzą, odróżnianie prawdy od fałszu.

Rodzic podaje różne stwierdzenia dotyczące wsi, a dziecko mówi: tak lub nie. Zdania:

- Kura znosi jajka.
- Kwiaty rosną tylko na wsi.
- Krowy pasą się na łąkach.
- Krowy dają czekoladę.
- Kot budzi rano ludzi pianiem.
- Kury mieszkają w budzie.
- Kaczki mają cztery łapy.
- Kogut ma kolorowy ogon z piór.

4. **„Kogo spotkaliśmy na wsi?”** – rozpoznawanie zwierząt po odgłosach.

Rodzic odtwarza film, bez pokazywania obrazu dziecku. Zadaniem dziecka jest rozpoznać zwierzęta po odgłosach

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>